



Witajcie,

Powolutku życie wraca do normy. Trzymajmy kciuki, aby tak pozostało i aby radość z powrotu do normalności nie pozbawiła nas zdrowego rozsądku i ostrożności.

Miesiąc kończymy w dobrej formie. Maj należy uznać za kolejny przyzwoity miesiąc w nowoczesnej historii Baumitu. Coraz więcej osób pojawia się w naszym wrocławskim biurze, coraz więcej zawieszonych projektów ponownie uruchamiamy.

Wiem, że jaskółka wiosny nie czyni, ale po raz pierwszy słysząc pozytywne informacje z rynku. Niektórzy z liczących się Klientów, może po cichu i nieśmiało, zaczynają mówić, że spodziewany kryzys i spowolnienie są mocno przereklamowane i być może nie będą aż tak dotkliwe.

Rozmawiałem dzisiaj z szefem Baumitu Francja. Jak wiecie kraj ten dostał mocno po grzbiecie od wirusa, a sektor budowlany przez pewien okres czasu w ogóle nie funkcjonował. Okazuje się, że tak szybko jak budownictwo we Francji stanęło, tak szybko (a może nawet szybciej) ponownie staje na nogi. To pozytywny sygnał i dowód na to, że „wstawanie z kolan” wcale nie musi trwać miesiącami czy latami.

Dlaczego podobnie nie miałyby być w Polsce? Znani jesteśmy z umiejętności popadania w skrajności – od depresji do euforii!

Długo funkcjonowaliśmy z wypisanym na twarzy pesymizmem, czyli.... najwyższy czas przełączyć się na skrajnie optymistyczne podejście do świata!

Mówi się, że jeżeli możesz sobie coś wyobrazić to możesz też to zrobić.

Ja potrafię sobie wyobrazić powrót dobrej koniunktury. Jeżeli też potraficie to z pewnością tak się stanie.

Pozdrawiam Was bardzo serdecznie
Jacek Czyżewicz